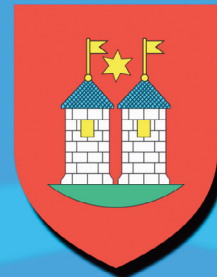


Więści z gminy Poniec



Nr 130

Październik 2021

ISSN 2082-7679

Cena 2 zł

www.poniec.eu

MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

str. 11

Seniorzy na torach bowlingowych



Dni Seniora

str. 6

str. 16

Księżęce zwiedzanie



Dyniowy festiwal

str. 3



10.10.2021



Maksymilian Szymankiewicz Mistrzem Europy

str. 15



Przygoda ze sznurkiem

str. 16



Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Bardzo nas cieszy, gdy najmłodsi mieszkańcy naszej gminy przychodzą do biblioteki i tak chętnie sięgają po książki swoich ulubionych postaci z bajek.

Z wielką radością ogłaszamy, że Gminne Centrum Kultury Gminna Biblioteka w Poniecu po raz drugi znalazła się w gronie bibliotek biorących udział w ogólnopolskim projekcie promującym czytelnictwo "Mała Książka - Wielki Człowiek".

W tym roku do akcji, której organizatorem jest Instytut Książki, zgłosiło się 6626 bibliotek posiadających oddziały dziecięce.

Każde dziecko w wieku przedszkolnym z roczników 2015 - 2018, które odwiedzi bibliotekę, otrzyma w prezencie Wyprawkę Czytelniczą, a w niej: książkę "Pierwsze czytanki dla...". Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dzie-



cięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice - przygotowana dla nich broszura informacyjna przypomni o korzyściach wynikających z czytania dzieciom oraz podpowie, skąd czerpać nowe inspiracje czytelnicze.

My, dorośli, pamiętajmy by od najmłodszych lat rozbudzać wśród dzieci miłość do książek. Niech wspólne czytanie stanie się rytuałem, z którego razem będziecie czerpać wielką przyjemność. Zaręczamy, że miłość do książek jest prezentem na całe życie.

Kobiety dbają o swoje zdrowie

Październik jest miesiącem profilaktyki raka piersi. W tym miesiącu szczególnie zwraca się uwagę na propagowanie profilaktyki przeciw nowotworowi piersi, a także wspieranie kobiet, które doświadczają tej choroby.



Zawody biegowe dla kobiet związane z ideą profilaktyki przeciw nowotworom piersi znane są

na całym świecie. Solidarność kobiet może dotyczyć wielu kwestii. Inicjatywa ta ma motywować nie

tylko do biegania, ale także do dbania o to, co najcenniejsze - nasze kobiece zdrowie.

Fundacja "W biegu" już od kilku lat organizuje ogólnopolski cykl wydarzeń Bieg Kobiet "Zawsze Pier(w)si", przypominając, jak ważna jest świadomość oraz wykonywanie badań profilaktycznych. Świadomość profilaktyki jest wciąż niewystarczająca, a jest to sprawa kluczowa dla zdrowia i życia kobiet, które często stawiają te rzeczy na ostatnim miejscu. Bieg "Zawsze Pier(w)si" wpisał się już w kalendarze imprez sportowych wielu lokalnych grup biegowych w całej Polsce.

Również ponieckie kobiety - seniorki z Klubu Seniora - z ogromnym entuzjazmem włączyły się do akcji. W piątek, 15 października, w Europejskim Dniu Walki z Rakiem Piersi wyruszyły w 5-kilometrowy spacer. Tym samym zwróciły uwagę na walkę z rakiem piersi i przypomniały innym kobietom o regularnych badaniach profilaktycznych.

Witamy na świecie

Powitajmy na świecie najmłodszych mieszkańców naszej gminy. Życzymy wszystkim zdrowia, a ich rodzicom radości i pociechy.

Jeśli chcecie Państwo, by na łamach "Więści z Gminy Poniec" pojawiło się zdjęcie Państwa pociechy, zachęcamy do kontaktu i przesłania fotografii.

Co trzeba zrobić? Wraz ze zdjęciem należy przesłać informację: tj. imię i nazwisko, imiona rodziców, datę urodzenia dziecka,

jego wagę i wzrost urodzeniowy. Ważne, by nie zapomnieć o zgodzie na publikację wizerunku malucha. Zdjęcia noworodków publikować będziemy nieodpłatnie w każdym wydaniu "Więści ...".

Publikacja zdjęcia będzie na pewno wyjątkową pamiątką rodzinną.



Imię: Julia
Nazwisko: Gwizdek
Data urodzenia: 20 sierpnia 2021 r.
Godzina i miejsce: 23:58, Poznań
Waga: 1, 205 kg
Wzrost: 32 cm
Imiona rodziców: Martyna i Zenon
Miejsce zamieszkania: Poniec

Bank w Poniecu solidnym partnerem Piasta

Piątek, 15 października, przyniósł kibicom i wszystkim sympatykom Piasta Poniec dobre wieści. W siedzibie Banku Spółdzielczego w Poniecu podczas spotkania przedstawiciele Zarządów podpisano umowę, na mocy której Piast przez kolejne 12 miesięcy otrzyma wsparcie lokalnej instytucji.



- Śledząc poczynania zawodników Piasta, ciesząc się z ich sukcesów i wykonywanej pracy, która prowadzi do kolejnych medali i zwycięstw, nie mogliśmy podjąć innej decyzji, jak przedłużenie naszej współpracy - **powiedział Tomasz Maćkowiak, wiceprezes Zarządu**. - Piast w głównej mierze zrzesza zawodników mieszkających, uczących się i pracujących na terenie naszej gminy. Doceniamy to i decydując się na dalszą współpracę chcieliśmy kierować się tym, że wspieramy lokalne środowisko, co jest bardzo ważne w naszej strategii - zakończył.

Zadowolony z przebiegu spotkania nie krył także prezes PKS

Piast Poniec Krystian Juśkiewicz: - Wsparcie, które otrzymujemy od Banku Spółdzielczego, w znaczący sposób pozwala nam zrealizować nasze plany. Cieszymy się, że struktura klubu rozrasta się. Powoływane są dodatkowe grupy. To świadczy, że nasza praca jest dobrze odbierana i cieszymy się powszechnym zaufaniem. Informacje o kolejnych osiągnięciach dają nam satysfakcję i poczucie, że wspólnie zmierzamy w dobrym kierunku.

- Mamy nadzieję, że swoją postawą na boiskach i w halach sportowych przyczynimy się do wzmocnienia pozytywnego wizerunku Banku Spółdzielczego - **zakończył Krystian Juśkiewicz**.

Dyniowy festiwal

Każdego roku w połowie października "Deli Park", położony w miejscowości Trzebaw, zamienia się w dyniową krainę. Tak było również w tym roku, a to za sprawą odbywającego się już po raz ósmy Festiwalu Dyni.

Z tej okazji w dniu 16 października Gminne Centrum Kultury w Poniecu zorganizowało Rodzinny wyjazd autokarowy. Organizatorzy festiwalu przygotowali mnóstwo atrakcji, zarówno dla gości chcących spędzić czas rodzinie, jak i dla grup zorganizowanych. Na przyjezdnych czekały wspaniałe, kreatywne atrakcje z dynią w roli głównej, podczas których każdy

znalazł coś dla siebie.

W trakcie imprezy można było podziwiać park udekorowany mnóstwem dyń - było ich aż 30 ton!, spróbować dyniowych specjałów oraz spotkać gościa specjalnego Karola Okrasę.

Nie zabrakło oczywiście innych ciekawych atrakcji, takich jak: prehistoryczne zwierzęta, gigantyczne owady, interaktywne place zabaw, Park Miniatur, Mini Zoo, Mini Park Linowy, plac zabaw Krokodyl, kreatywna piaskownica czy Podniebna Eko - Wioska. Po miłym i udanym dniu 50-osobowa grupa zmęczona, ale zadowolona wróciła do Ponieca.



Dyżury radnych w Urzędzie

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godz. 14 do 16 w pokoju nr 8 Urzędu Miejskiego.

Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 2 listopada (wtorek) 2021 r. dyżur będą pełnili Ryszard Sikorski i Tadeusz Twardy. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573 - 14 - 33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie.

MK



Zakończyły się prace związane z budową chodników w Waszkowie oraz przebudową w Śmiłowie. W Waszkowie powstał chodnik o długości 180 m.b., który wykonała firma Mechanika Usługi Jerzy Golański z Pomykowa. Koszt inwestycji to 58. 137,97 zł. W Śmiłowie wyremontowano 283 m.b. chodnika za kwotę 70. 149 61 zł. Prace wykonała firma MAR - BRUK Brukarstwo Marcin Idkowiak z Pisków.



Potrzebujesz **reklamy** dla swojej firmy?

Zareklamuj się w naszej gazecie.

Informacje znajdziesz na: www.poniec.eu

Uczą się pływać



Uczniowie klas drugich ze Szkoły Podstawowej w Poniecu rozpoczęli wyjazdy na basen do Gostynia w ramach programu powszechnej nauki pływania "Umiem pływać". Kolejny rok program dofinansowany jest ze środków Funduszu Zająć Sportowych dla Uczniów w ramach dotacji Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Samorządu Województwa Wielkopolskiego.

Podczas dziesięciu wyjazdów uczniowie wezmą udział w dwudziestu lekcjach. Zajęcia prowadzone przez doświadczonych instruktorów nauki pływania - z wy-

korzystaniem atrakcyjnych i różnorodnych zestawów ćwiczeń - w ciekawy i bezpieczny sposób mają zachęcić dzieci do zabaw w wodzie i nauki pływania. Nauka pływania z różnorodnym sprzętem pneumatycznym z pewnością przyniesie wiele radości i pozytywnych emocji, a samodzielne pływanie da dzieciom satysfakcję ze zdobycia nowej, trudnej do opanowania umiejętności oraz podniesie wiarę we własne siły i możliwości.

Na zakończenie zajęć zaplanowano gry i zabawy na basenie w formie festynu lub zawodów.

SP PONIEC

Z bukietem kwiatów do... Lena - 10 XI

Lena to imię powstałe ze zderzenia imion Helena i Magdalena.

Lena jest wiecznym dzieckiem. Mimo osiągnięcia pełnoletności, towarzyszy jej dziecięca fantazja i beztroskość. Ma tendencję do odkładania wszystkiego na później, przez co zaniedbuje wiele obowiązków. Ma swój mały świat, do którego rzadko kogo wpuszcza. Jest towarzyska i obdarzona dużą wyobraźnią. Żle znosi porażki, dlatego też zniechęca się do podejmowania wyzwań.

W stosunku do mężczyzn Lena jest kokieteryjna i chętnie nimi manipuluje. Ciężko jej się przez to ustabilizować uczuciowo. Lubi komfortowe życie i z pewnego standardu nie chce schodzić. Ciężko zdobyć jej serce, gdyż jest kapryśna i sama do końca nie wie, czego chce.

Lena dobrze odnajduje się wśród ludzi. Budzi ogólną sympatię wszystkich, choć lepiej dogaduje się z mężczyznami.

Powierzone zadania wykonuje szybko, ale nie przykłada uwagi do szczegółów, przez co robi to niedokładnie. Nie lubi wyzwań i koncentruje się na tym, co jest tu i teraz. Boi się porażek, które bardzo przeżywa, ale potrafią one zmotywować ją do większej uwagi i dokładności. Sprawdza się w takich zawodach jak



Lena Śmierchała
z Ponieca

przedstawiciel handlowy czy też projektantka.

Liczbą Leny jest 6, kolorem brąz, a kamieniem topaz.

W naszej gminie mieszkają 32 kobiety o imieniu Lena. W Poniecu jest ich 10, w Łęce Wielkiej 4, po 3 w Śmiłowie i Żytowiecku, po 2 w Bogdankach, Dzieżycynie i Szurkowie oraz po 1 w Waszkowie, Rokosowie, Drzewcach, Grodzisku, Franciszkowie i Bączylesie.

Imieniny Leny najczęściej obchodzone są 10 listopada, 21 lutego oraz 22 lipca. Lena może również obchodzić imieniny: 21 maja, 18 sierpnia, 26 i 28 września.

Antoniego - 7 XI

Antoni to imię pochodzenia łacińskiego. Wywodzi się od rzymskiego rodu Antoniuszy i oznacza wspaniałego i doskonałego.

Antoni to oaza spokoju. Wszystko co osiągnął, zawdzięcza cierpliwości i opanowaniu. Nie lubi presji i ceni sobie ciszę i spokój w działaniu. Życie uczuciowe Antoniego nie jest przesadnie bujne ani pełne pikantnych historii. Mężczyźni o tym imieniu nie szukają przygód ani eksperymentów, tylko mają jasno określony obraz swojej kobiety, której konsekwentnie szukają.

Przyjaciele i znajomi Antoniego cenią sobie jego życiowe doświadczenie, którym chętnie się z nimi dzieli. To stabilny i poukładany człowiek, który doskonale sprawdzi się w roli mentora. Czas wolny woli poświęcić rodzinie niż spędzać go w gronie większej liczby osób.

Chętnie wysłuchuje porad i wskazówek, dzięki czemu łatwo go zmotywować do bycia jeszcze lepszym w tym, co robi. Sprawdza się w takich zawodach jak naukowiec czy też prawnik.

Liczbą Antoniego jest 1, kolorem zieleń, a kamieniem topaz.

W gminie Poniec mieszka 40



Antoni Wawrzyniak z Ponieca

mężczyzn o tym imieniu: 16 w Poniecu, 7 w Łęce Wielkiej, po 3 w Grodzisku i Bogdankach, 2 w Żytowiecku oraz po 1 w Zawadzie, Franciszkowie, Dzieżycynie, Włostkach, Śmiłowie, Rokosowie, Drzewcach, Teodozowie i Miechcinie.

Imieniny Antoniego najczęściej obchodzone są: 7 listopada, 28 grudnia, 9 i 17 stycznia, 13 czerwca oraz 2 października. Antoni może również obchodzić imieniny: 24 października, 1, 13 i 15 grudnia, 12 stycznia, 6, 7, 12 i 18 lutego, 1, 8 oraz 16 marca, 3, 9, 10 kwietnia, 7 i 12 czerwca, 5, 9, 10, 25 i 28 lipca, 3, 10 i 23 września.



W ostatnią niedzielę września kajakarze z Ponieca udali się do Szkaradowa, aby uczestniczyć w akcji „Wspomaganie przez kajakowanie” podczas charytatywnego pikniku sportowego w tejże miejscowości. Popołudniowy przemarsz "Dookoła Szkaradowa" na odcinku 4 km zgromadził grupę sympatyków nordic walking z okolicznych miejscowości. Warto dodać, że tego dnia wszystkim uczestnikom akcji dopisała wspaniała jesienna pogoda.

POŻEGNANIE

We wrześniu na zawsze odeszli od nas :

02.09 - Józef Andrzejczak (1972), Poniec
04.09 - Maria Pospiech (1922), Poniec
05.09 - Lidia Zboralska (1956), Dzieżycyna
12.09 - Anna Pakosz (1932), Grodzisko
19.09 - Piotr Joachimiak (1972), Janiszewo
29.09 - Krystyna Hyla (1956), Poniec
29.09 - Alina Prudlik (1972), Waszkowo

Którą szkołę wybrać?

Mimo że rok szkolny dopiero się rozpoczął, uczniowie klas ósmych już rozmyślają o tym, co czeka ich w czerwcu. Zastanawiają się, kim chcą zostać w przyszłości i jaką szkołę wybrać. Liceum ogólnokształcące, technikum czy może szkołę branżową? W ich głowach kłębi się od wątpliwości.



Wychowawcy klas ósmych ze Szkoły Podstawowej w Poniecu zorganizowali dla swoich podopiecznych wycieczkę, która miała na celu poznanie oferty leszczyńskich szkół ponadpodstawowych. Ponad 80 uczniów ponieckiej szkoły zostało podzielonych na dwie grupy - zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i planami edukacyjnymi. Grupa pierwsza odwiedziła I Liceum Ogólnokształcące im. Rodu Leszczyńskich oraz Zespół Szkół Technicznych i Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Grupa druga miała okazję poznać ofertę Zespołu Szkół nr 4 im. Powstańców Wielkopolskich oraz Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Jana Amosa Komeńskiego.

Każda ze szkół przygotowała dla uczniów bardzo ciepłe przyjęcie. Poczęstowano ich nawet ro-

galikami upieczonymi przez klasę gastronomiczną.

Ósmoklasiści spotkali się z doradcami zawodowymi, pedagogami, nauczycielami i oczywiście uczniami odwiedzanych placówek. Zobaczyli pracowanie w Centrum Kształcenia Praktycznego, w których odbywały się zajęcia z krawiectwa, fryzjerstwa, mechaniki samochodowej, mechatroniki, spedycji i odnawialnych źródeł energii. Dowiedzieli się, jakie profile, klasy, przedmioty i zajęcia pozalekcyjne oferuje każda ze szkół. Rozmawiali z przedstawicielami klas i samorządów uczniowskich. Oglądali sale lekcyjne, biblioteki i laboratoria. Zaglądali nawet do szkolnej stołówki.

Dla wszystkich było to bardzo ciekawe doświadczenie. Wielu utwierdziło się w swoim wyborze, część, być może, zmieniła swoje plany, inni nadal się wahają co zrobić.

Wychowawcy cieszą się, że tak wielu uczniów skorzystało z możliwości poznania leszczyńskich szkół. Mają też nadzieję, że pomogli swoim podopiecznym w procesie podejmowania tych ważnych decyzji.

SP PONIEC

Pół wieku razem przez życie

Małżeństwem, które w październiku obchodziło 50. rocznicę ślubu, jest małżeństwo z Ponieca - Barbara i Józef Szumni.

Pani Barbara urodziła się w 1952 roku w Poniecu. Wychowywała się z młodszym bratem. Zawodu krawcowej wyuczyła się w Szkole Zawodowej w Poniecu. Od najmłodszych lat pomagała rodzicom w pracy na gospodarce, a po latach prowadziła ją już wraz z mężem.

Pan Józef urodził się w Trzeboszu w roku 1946. Miał siostrę i brata. Wrz. z rodzeństwem uczyli się w szkole w pobliskich Zaborowicach. Następnie rodzina Szumni przeprowadziła się do Miejskiej Górki. Pan Józef ukończył Zawodową Szkołę Rolniczą w Grabonogu w zawodzie hodowca. Odbywał też służbę wojskową w jednostce w Poznaniu.

Nasi drodzy jubilaci poznali się podczas wesela, na którym się wspólnie bawili. Po dwóch latach narzeczeństwa pobrali się i zamieszkali w domu rodzinnym pani Barbary w Poniecu. Pan Józef pracował na kolei jako ekspedytor, pani Basia prowadziła dom, a razem zajmowali się jeszcze gospodarstwem. Od 1989 do września tego roku, przez 32 lata, prowadzili sklep spożywczy. Wychowali pięcioro dzieci: Karinę, Macieja, Roberta, Marlenę oraz Łukasza. Dochowali się także



siedmiorga wnucząt.

Pan Józef przez wiele lat pełnił funkcję radnego. Był też przewodniczącym Rady Miejskiej w Poniecu. Ponadto od najmłodszych lat jest wielkim fanem czarnego

sportu. Marzył nawet o zostaniu żużlowcem. Do dziś jeździ na każdy mecz Leszczyńskich Byków - nawet te wyjazdowe. W tym czasie pani Basia znajduje czas na ukochane książki i relaks przy

krzyżówkach.

Naszym drogim jubilatom życzymy kolejnych lat w zdrowiu, wielu powodów do uśmiechu oraz samych życzliwych ludzi wokół.

MK

Drugie Ponieckie Dni Seniora

W ramach II Ponieckich Dni Seniora dla najstarszych mieszkańców naszej gminy Gminne Centrum Kultury w Poniecu i Klub Seniora zorganizowali szereg ciekawych warsztatów.



We wtorek, 5 października, seniorzy mogli skorzystać ze specjalnych zajęć połączonych z pokazem czerpania papieru tradycyjną, zapomnianą już metodą. W trakcie warsztatów uczestnicy mieli okazję do zapoznania się z historią piśmiennictwa, ale nie tylko. Wraz z instruktorem wykonano kartkę papieru czerpanego z pulpy, ozdabiając ją suszem według własnego uznania.

Natomiast 12 i 19 października Tomasz Bzdęga, instruktor sekcji

plastycznych Gminnego Centrum Kultury w Poniecu, miał przyjemność pracować z grupą seniorów podczas warsztatów malarskich. Podczas dwugodzinnych zajęć uczestniczki stworzyły wspaniałe prace pełne kolorów.

W ramach II Ponieckich Dni Seniora zorganizowano także cykl "Spotkań z muzyką". Prowadzącym zajęcia był kapelmistrz, a zarazem instruktor Dziecięco - Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy GCK w Poniecu, Wiktor Bąk.



Seniorzy na torach bowlingowych

Seniorzy, którzy na co dzień spotykają się w miejscowym Klubie Seniora, rywalizowali na torach bowlingowych w II turnieju o Puchar Burmistrza Ponieca.

Do zmagania przystąpiło 6 pań i 7 panów. O wyższym miejscu miała zdecydować suma punktów zdobyta w dwóch grach. Trzeba podkreślić, że rywalizacja stała na wysokim poziomie, a o zwycięstwie w kategorii kobiet decydowała ostatnia seria rzutów. Rywalizację mężczyzn zdominował Ryszard Giera, który zwyciężył ze zdecydowaną przewagą. Wszystkim uczestnikom gratulujemy.



Wyniki kategorii kobiet:

1. Maria Śmigielska 224
2. Maria Hądzlik 220
3. Wanda Stachowiak 194
4. Emilia Maćkowiak 185
5. Halina Zdęga 180
6. Krystyna Jęczkowska 129

Wyniki kategorii mężczyzn:

1. Ryszard Giera 329
2. Zdzisław Zdęga 273
3. Zdzisław Klemczak 250
4. Edward Brink 232
5. Andrzej Mirecki 214
6. Bogdan Podborowski 190
7. Andrzej Śliwiński 163

Lekcja historii w Muzeum Ziemiaństwa

Historia to nie tylko daty i suche fakty, w których brakuje prawdziwego życia. Jej nauka nie musi również ograniczać się do biografii wielkich dowódców zmieniających losy świata. Nie powinna być ona także tylko opowieścią o toczących się na przestrzeni dziejów mniej lub bardziej okrutnych wojnach.

Fascynująca może być również historia ukazująca codzienne życie naszych przodków, ich radości, troski i zmartwienia, sposoby spędzania czasu wolnego, wystrój domu, ubiór, a także obowiązujące w danej epoce zasady savoir - vivre'u.

Nauka historii nie powinna się odbywać tylko podczas tradycyjnych lekcji w salach szkolnych. Poprzez odkrywanie, przeżywanie i działanie może się ona także odbywać w trakcie wycieczek historycznych. Żywa lekcja historii kształtuje wyobraźnię historyczną uczniów, którzy osobiście mogą obcować z miejscami związanymi z przeszłością.

Uczniowie z klasy VII a ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku wybrali się na żywą lekcję historii do Dobrzycy, by wspólnie w odrestaurowanym XVIII - wiecznym pałacu, w którym obecnie mieści się Muzeum Ziemiaństwa, zanurzyć się w przestworzach przeszłości sprzed dwustu lat.

Młodzież miała przyjemność pospacerować po 10-hektarowym



parku dumnie nazywanym Wielkopolskimi Łazienkami. Znajduje się w nim ponad trzydzieści pomników przyrody, wśród których prym wiede jeden z największych w Europie platanów klonolistnych.

Następnie podziwiali wnętrza pałacu - pałacowe sale oraz zakamarki, które na co dzień nie są do-

stępne dla turystów. Uczniowie uraczeni zostali wieloma ciekawostkami informującymi o codziennym życiu wielkopolskich ziemian. Na własne oczy zobaczyli nie tylko zapierające dech w piersiach polichromie i iluzjonistyczne dekoracje, ale również przedmioty codziennego użytku: wachlarze,

torebki, sakiewki, portmonetki, męskie pantofle i damskie buciki.

Kilkugodzinna muzealna lekcja potwierdziła tezę, że historię można poznawać po ludzku i w ciekawy sposób.

SP ŻYTOWIECKO

XX Dzień Języków Obcych

Od 20 lat 26 września jest Dniem Języków Obcych, którego celem jest popularyzowanie nauki różnych języków.



Z tej okazji społeczność Szkoły Podstawowej w Poniecu obchodziła uroczyste urodziny.

Klasy przygotowały przepiękne, tematyczne torty, które wyeksponowano w holu szkoły. Na wystawie uczniowie mogli zapoznać się z ciekawostkami językowymi, historią omawianego dnia oraz nauczyć się składać życzenia urodzinowe w aż dwudziestu językach.

Przez cały dzień na lekcjach ję-

zyków obcych klasy pracowały metodą stacji zadaniowych, rozwiązywały łamigłówki, szyfry w alfabecie Morse'a, rebusy z kodami QR. Bawiły się zapisując tekst cyrylicą oraz odszyfrowywały kody obrazkowe i wykonywały zadania ze słówkami w języku niemieckim i angielskim.

Momentem kulminacyjnym Dnia Języków Obcych było spotkanie uczniów z klas IV - VIII na występach artystycznych przygo-

towanych przez chętnych uczniów z klas: IV c, V b, VII a, VII c i VIII b. Wszyscy zaśpiewali: „Sto lat” w trzech językach: polskim, angielskim i niemieckim, przez co szkoła włączyła się do ogólnoświatowej

akcji. Podczas uroczystości uczniowie poznali ciekawostki o językach obcych, obejrżeli bajkę po angielsku „O królowie Śnieżce i siedmiu krasnoludkach”, posłuchali zabawnych skeczy i piosenek w wesołych aranżacjach.

Należy mieć nadzieję, że uczniowie zrozumieli przesłanie tego dnia i zapamiętają, że warto uczyć się języków obcych.

SP PONIEC



Decoupage to jedna z technik, która służy do samodzielnego dekorowania wielu różnych przedmiotów. To technika zostawiająca wykonawcy bardzo dużo możliwości. Dzięki niej możemy zrobić wiele unikatowych ozdób. Metoda decoupage jest prawdziwą ciekawostką dla wszystkich miłośników prac ręcznych, którymi niewątpliwie są uczniowie, uczęszczający na zajęcia rozwijające kreatywność do świetlicy przy Szkole Podstawowej w Poniecu. W ostatnim czasie metodą decoupage zostały zrobione dekoracyjne budki dla ptaszków, które z powodzeniem można zawiesić na ścianie w swoim pokoju. Każdy z uczniów miał inny pomysł na ich wykonanie, więc powstały niesamowicie barwne, kolorowe małe dzieła sztuki.

Uroczyste świętowanie w szkołach

Nauczyciel to zawód zaufania publicznego i funkcjonariusz publiczny, od którego wymaga się zachowania wysokich standardów etycznych. Powinna go cechować wysoka kultura osobista, życzliwy uśmiech, twórcze podejście do każdej lekcji oraz prawdziwa pasja i umiejętność przekazywania wiedzy w atrakcyjny sposób, dostosowany do wieku uczniów i do czasów, w jakich żyjemy. Każdy z nauczycieli chciałby, aby jego wychowankowie zostali ludźmi mądrymi, szlachetnymi i odpowiedzialnymi.



Czy wiecie, że zawód nauczyciela, niewątpliwie jeden z najpiękniejszych, ale też najtrudniejszych zawodów, w przeszłości z różnym skutkiem wykonywali: papież, prezydent Stanów Zjednoczonych i najwybitniejszy polski poeta?

Ojciec Święty Franciszek jako młody kapłan Jorge Mario Bergolio nauczał literatury i psychologii. Pierwszy w historii papież z Ameryki Południowej był nauczycielem wymagającym, sprawiedliwym, szanowanym i lubianym przez uczniów, z przymrużeniem oka traktującym wybryki swych podopiecznych. By rozwijać wyobraźnię młodzieży, zadawał jej pisanie opowiadań.

W dwóch szkołach na przełomie lat 20. i 30. na pograniczu meksykańsko - amerykańskim nauczycie-

lem był Lyndon B. Johnson, w latach 1963 - 1969 trzydziesty szósty prezydent Stanów Zjednoczonych. Amerykański przywódca do końca życia powtarzał, że praca pedagogiczna wywarła wielki wpływ na jego osobowość i światopogląd.

Przez kilka lat nauczycielem w gimnazjum w Kownie był niewysoki i szczupły posiadacz bujnej czupryny Adam Mickiewicz. Późniejszy autor "Pana Tadeusza" nauczał literatury, historii i prawa. Niestety, nasz wieszcz narodowy nie lubił tej pracy. Nie tylko uczniowie działali mu na nerwy, ale też nie potrafił porozumieć się ze swoimi kolegami nauczycielami, którzy z politowaniem spoglądali na pasję młodego pedagoga - długie, kilkugodzinne spacerowanie wokół Kowna.

Współcześni nauczyciele, tak

jak i przedstawiciele innych profesji, co roku mają swoje święto. W 1994 roku UNESCO postanowiło, że Światowy Dzień Nauczyciela obchodzony będzie 5 października.

Z tej też okazji we wtorek, 5 października, w Szkole Podstawowej w Żytowiecku odbyły się przygotowane przez Samorząd Uczniowski obchody Światowego Dnia Nauczyciela, w trakcie których złożono życzenia każdemu nauczycielowi. W nawiązaniu do okoliczności przygotowana została wystawa fotografii, prezentująca żytowieckich nauczycieli w latach 2011 - 2021, najczęściej w towarzystwie uczniów podczas lekcji, szkolnych uroczystości, zawodów sportowych i wycieczek.

Każdy z nas ma lub też kiedyś miał swoich ulubionych nauczycieli. Szczególnie po latach wspomina się ich z łezką w oku. Zawdzięczamy im bardzo wiele. To oni w dużym stopniu ukształtowali nas. Pamiętajmy o nich nie tylko 5 października w dniu ich święta.

Natomiast 14 października w całym kraju obchodzony jest Dzień Edukacji Narodowej. Król Stanisław August Poniatowski był twórcą Szkoły Rycerskiej, która wykształciła wielu światłych patriotów. To właśnie monarcha w znacznym stopniu przyczynił się do powołania przez sejm rozbiorowy 14 października 1773 roku Komisji Edukacji Narodowej. Była ona pierwszą w

Europie instytucją zajmującą się szkolnictwem w całym kraju. Komisja Edukacji Narodowej kierowała pracami Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych. Opracowała także programy nauczania i podręczniki. W zreformowanych szkołach zastąpiła również łacinę językiem polskim.

Na pamiątkę Komisji Edukacji Narodowej od 39 lat, co roku, tworzący społeczność każdej szkoły uczniowie, nauczyciele i pracownicy niepedagogiczni właśnie 14 października mają swoje święto.

Podczas uroczystych obchodów Dnia Edukacji Narodowej dyrektor Szkoły Podstawowej w Żytowiecku Mariusz Kędzierski poinformował, że żytowiecka szkoła otrzymała tytuł "Szkoły Uczącej Się", jako uhonorowanie wieloletniego zaangażowania i rozwoju szkoły w programie "Szkoła Ucząca Się". W latach 2019 - 2021 nasza szkoła uczestniczyła w działaniu Całościowy Rozwój Szkoły (CRS2), a pedagodzy w swojej pracy z uczniami koncentrują się na poprawie jakości nauczania poprzez wdrażanie strategii oceniania kształtującego oraz wprowadzenia praktyk współpracy nauczycieli.

Ten wyjątkowy dzień był doskonałą okazją do wręczenia wyróżniającym się w pracy dydaktyczno - wychowawczej nauczycielom Nagród Dyrektora Szkoły. Nagrodami uhonorowano również pracowników niepedagogicznych szkoły.

KRZYSZTOF BLANDZI

Plebiscyt z okazji Dnia Chłópaka

Czy zastanawialiście się kiedyś, jaka jest geneza Dnia Chłópaka? W czwartek 30 września bieżącego roku, w Szkole Podstawowej w Żytowiecku wspomniane święto obchodziło stu pięciu chłopaków ze wszystkich klas.



Można zaryzykować tezę, że początków Dnia Chłópaka można doszukiwać się w Japonii, w której już w VI wieku przed naszą erą

chłopcom oddawano szczególną cześć. Japończycy uznawali karpie za synonimy życiowego sukcesu. Wywieszali więc przed zamieszka-

nymi przez chłopaków domami papierowe podobizny ryb.

Pora już jednak z tak dalekiej przeszłości i z Kraju Kwitnącej Wiśni powrócić do Europy, gdzie Dzień Chłópaka wcale nie jest obchodzony tego samego dnia. Na przykład w Rosji wspomniane święto obchodzi się 23 lutego, w Wielkiej Brytanii 5 kwietnia, a w Norwegii 7 października.

W Szkole Podstawowej w Żytowiecku z okazji Dnia Chłópaka Samorząd Uczniowski zaprosił uczniów z klas IV - VIII do udziału w plebiscycie zatytułowanym "Najlepszy kolega z naszej klasy". Uczniowie mogli anonimowo oddać swój głos tylko na jednego kolegę ze swojej klasy tego, którego uznali za najbardziej koleżeńskiego.

Gdy głosowanie dobiegło

końca, a głosy skrupulatnie przeliczono, ogłoszono nazwiska laureatów plebiscytu. Każdy z nich, oprócz braw i gratulacji, otrzymał pamiątkowy dyplom.

I tak laureatami plebiscytu zatytułowanego "Najlepszy kolega z naszej klasy" zostali: Hubert Janowski (IV a), Antoni Kaczmarek (IV b), Jakub Balcerowiak i Kacper Kacprowski (obydwaj z V a), Oskar Musiański (VI a), Dawid Klupsch (VII a), Antoni Biegała (VII b), Szymon Dudziak (VIII a) oraz Michał Staśkiewicz (VIII b).

Z pewnością w każdej klasie rówieśnicy cenią osoby otwarte na potrzeby innych, życzliwe, wyrozumiałe, chętnie uczestniczące we wspólnej zabawie, jednym słowem koleżeńskie. Niewątpliwie do takich osób należą laureaci plebiscytu.

SP ŻYTOWIECKO

Tytuł „Szkoły Uczącej Się” dla Żytowiecka

W dniu 13 października 2021 roku w Szkole Podstawowej w Żytowiecku odbyła się Zewnętrzna Konferencja Upowszechniająca propagująca ideę oceniania kształtującego, upowszechnianie dobrego nauczania i profesjonalnej współpracy nauczycieli nad jego doskonaleniem. Konferencja była też zwieńczeniem i podsumowaniem czteroletniej pracy szkoły w programie Szkoła Ucząca Się - Całościowy Rozwój Szkoły, polegającej na poznawaniu i pogłębianiu rozumienia oceniania kształtującego, wprowadzaniu podstawowych praktyk profesjonalnej pracy nauczycieli oraz zmian nastawionych na poprawę efektów uczenia się uczniów i nauczania.



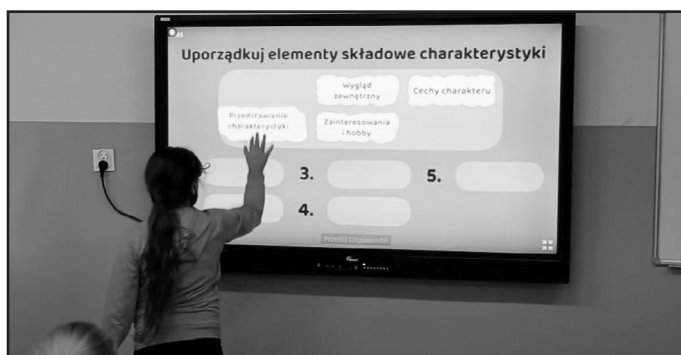
W trakcie udziału w programie nauczyciele doskonalili metody pracy, biorąc udział w konferencjach, warsztatach, szkoleniach regionalnych oraz kursach internetowych. Szkoła w tym czasie wspierana była indywidualnie przez opiekuna - praktyka Oceniania Kształtującego (OK) - współpracownika Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Najbardziej zaangażowani nauczyciele: p. Magdalena Włodarczyk, p. Karolina Duda - Małysiak oraz p. Lidia Wróblewska pełnili funkcje liderów zmiany, wspomagając i angażując resztę grona pedagogicznego.

Ocenianie Kształtujące jest strategią uczenia się i nauczania, które ma sprawić, aby uczniowie byli jak najbardziej zaangażowani w proces edukacyjny i byli świadomi, czego i po co się uczą, a także jakie postępy czynią. W ciągu roku szkolnego nauczyciele wprowadzają w "przestrzeń" lekcyjną kolejne elementy Oceniania Kształtującego (cele lekcji, kryteria sukcesu, informacje zwrotne, pytania kluczowe, ocenę koleżeńską i samoocenę).

W konferencji udział wzięli przedstawiciele organu prowadzącego szkołę - Gminy Poniec: Burmistrz Ponieca p. Jacek Widyński oraz wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Ponieca p. Aneta Wrotyńska, przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Poznaniu - starszy wizytator p. Jan Jerszyński, dyrektorzy i nauczyciele szkół podstawowych z Ponieca, Krobi i Leszna, Kierownik Gminnego Zespołu Obsługi Szkół p. Katarzyna Wróblewska, Przewodnicząca

Rady Rodziców p. Agnieszka Karpieńska oraz trenerki Centrum Edukacji Obywatelskiej p. Joanna Kostrzewa i p. Inga Wojtysiak - Opas.

W trakcie konferencji dyrektor szkoły p. Mariusz Kedzierski przedstawił pracę szkoły nad doskonaleniem uczenia się i nauczania oraz zmiany organizacyjne i metodyczne wprowadzone w szkole w ostatnich 4 latach. Zaproszeni goście poznali wyzwania realizowane przez szkołę w trakcie realizacji programu i uczestniczyli w refleksji na temat osiągniętych efektów.



**Szkoła Podstawowa
im. gen. Dywizji Stefana "Grota" Roweckiego
w Żytowiecku**

**otrzymuje tytuł SZKOŁY UCZĄCEJ SIĘ
jako potwierdzenie stosowania
w pracy z uczniami i uczennicami
oceniania kształtującego na poziomie zaawansowanym
w latach 2019 – 2021**

W trakcie konferencji dyrektor szkoły p. Mariusz Kedzierski przedstawił pracę szkoły nad doskonaleniem uczenia się i nauczania oraz zmiany organizacyjne i metodyczne wprowadzone w szkole w ostatnich 4 latach. Zaproszeni goście poznali wyzwania realizowane przez szkołę w trakcie realizacji programu i uczestniczyli w refleksji na temat osiągniętych efektów.

Goście mieli okazję uczestniczyć w spacerze edukacyjnym i obserwowali lekcje prowadzone przez nauczycieli szkoły, demonstrujące wprowadzone praktyki. Były to lekcje: edukacji wczesnoszkolnej, języka angielskiego i

wychowania fizycznego, prowadzone odpowiednio przez p. Dorotę Przybylską, p. Laurę Pazdaj oraz p. Łukasza Kubeczkę. Po zakończonym spacerze edukacyjnym obserwatorzy wraz z moderatorem dokonali jego podsumowania.

Zwienieczeniem konferencji było wręczenie panu dyrektorowi Mariuszowi Kedzierskiemu - gospodarzowi spotkania Tytułu Szkoły Uczącej Się, jako potwierdzenia wysokiej jakości pracy szkoły. Tytuł Szkoły Uczącej Się jest honorowym tytułem nadawanym szkołom uczestniczącym w programie Szkoła Ucząca Się. Jest potwierdzeniem, że nauczyciele szkoły w swojej pracy koncentrują się na procesie uczenia się uczniów.

Zapraszamy do obejrzenia filmu: <http://sp-zytowiecko.poniec.pl/film-promocyjny>

Spacer w chmurach

W środę, 13 października, spragnieni wspólnych, dłuższych wypraw wyruszyli na wycieczkę w góry. Swoją przygodę rozpoczęli od wejścia na Sokolik - wzniesienie w Sokolich Górach obfitujące w liczne formacje skalne, z których większość znana jest wyłącznie miłośnikom wspinaczki skałkowej. Ich głównym celem było dostanie się na platformę widokową znajdującą się na szczycie Sokolika Dużego. Dotarli tam szlakiem wiodącym od schroniska Szwajcarka. Piękna, kolorowa, jesienna sceneria lasu dodawała uroku przechadzce, a rozpościerająca się u szczytu mgła potęgowała napięcie. Niestety, mgła spowodowała, że nie mogli nacieszyć oczu przepięknymi widokami na Góry Kaczawskie, Kotlinę Jeleniogórską, Pogórze Izerskie i oczywiście Rudawy Janowickie, które zazwyczaj są widoczne z platformy. Jednak i tak schozili pełni wrażeń, bo takiego spaceru na skale, po metalowych schodach, wśród gęstej mgły nie można łatwo zapomnieć.



Stęsknieni za wycieczkami

Wszyscy uczniowie stęsknili się za wycieczkami szkolnymi, które nawet po wielu latach wspominają z uśmiechem na twarzy. Wspólne wycieczki nie tylko edukują czy dostarczają uczniom rozrywki, ale przede wszystkim jednoczą zespół klasowy. Niewątpliwie i wyczekiwanej integracji doświadczyła klasa VII c ze Szkoły Podstawowej w Poniecu, która wraz z wychowawczynią Martą Dołęgą i opiekunką Blanką Barczyńską, spędziła środę, 22 września, poza murami szkoły.



Uczniowie najpierw obejrzeni w leszczyńskim kinie film przygodowy pt. "Czarny młyn". Jego fabuła zachwycała uczniów i wzbudziła wiele emocji - poruszono w nim bowiem wiele cennych dla młodzieży tematów - od funkcjonowania rodziny, niepełnosprawności, poprzez przyjaźń i rozwiązywanie zagadek historii.

Następnie uczniowie spędzili kilka godzin na prawdziwym polu bitwy, grając z użyciem paintballa laserowego. Podzieleni byli na

przypadkowe zespoły, które rywalizowały ze sobą. Rozgrywki odbywały się również w parach i indywidualnie. Wśród drużyn ukrywał się tajny agent, którego trzeba było rozpoznać. Było mnóstwo zabawy, okrzyków i śmiechu! Pogoda dopisała, a zabawa na świeżym powietrzu, wśród licznych przeszkód, uatrakcyjniła wycieczkę. Uczniowie zgodnie przyznali, że trzeba to kiedyś jeszcze powtórzyć!

SP PONIEC

celu sesjom fotograficznym nie było końca, bo też i widoki temu sprzyjały. Ogromne wrażenie na naszych turystach zrobiła szklana kładka, z której można było podziwiać krajobraz Gór Izerskich i lewitować nad przepaścią, a największą atrakcją okazała się "kropla wody", czyli siatka relaksacyjna na wysokości około 50 m nad ziemią. Najodważniejsi skakali na niej, inni kładli się i odpoczywali, robiąc przy tym mnóstwo zdjęć. Drogę powrotną pokonali również po drewnianych kładkach, bo 100 - metrowa zjeżdżalnia, którą zazwyczaj wracają z tarasu dzieci, była tym razem nieczynna z powodu padającego wcześniej deszczu.

Swoją wędrówkę uczniowie zakończyli spacerem po mieście. Odwiedzili pijalnię wód w parku zdrojowym, zatrzymali się przy fontannie z żabami, które przynoszą podobno zdrowie, bogactwo, szczęście i miłość oraz dowiedzieli się, dlaczego żaba stała się symbolem Świeradowa. Na deptaku dostrzegli piękne, zabytkowe budynki i sklepy z pamiątkami, w których, oczywiście, zatrzymali się na dłużej, by kupić drobiazg na pamiątkę tej wspaniałej wyprawy.

Na pożegnanie dnia ósmoklasiści wyrazili swoje zadowolenie i już umawiali się na kolejną wspólną przygodę. W szkole podstawowej spędzą jeszcze tylko kilka miesięcy - chcą, aby nie były to tylko chwile spędzone w szkolnej ławce, ale również na wycieczkach.

SP PONIEC

Poniecki ultramaratończyk

Nie lada wyczynem popisał się poniecki biegacz Łukasz Ido-wiak, który w dniach 9 - 10 października wziął udział w górskim ultramaratonie dookoła Kotliny Jeleniogórskiej.

Dystans, z którym się zmierzył, wynosił 143 km. Trasa swój początek i koniec miała w Szklarskiej Porębie i wiodła przez cztery pasma górskie: Karkonosze, Rudawy Janowickie, Góry Kaczawskie oraz Góry Izerskie. Pokonanie tego dystansu zajęło Łukaszowi przeszło 23 godziny. Na mecie zameldował się na 31. pozycji, z czego nie ukrywał zadowolenia. Jednak, jak sam przyznał, nie końcowa pozycja, a sam fakt ukończenia dystansu dał mu satysfakcję i mobilizację, żeby porzeczkę podnieść jeszcze wyżej i jeszcze dalej.

Aby z powodzeniem zmierzyć się z tą odległością i dużymi przewyższeniami terenu, przygotowywał się blisko pół roku. Teraz przyszedł czas na regenerację i szukanie nowych biegowych wyzwań.



Powiązania właściciela majątku Drzewce i Czarkowo z Napoleonem Bonaparte i Adamem Mickiewiczem

W trakcie uwłaszczenia włościan wsi Drzewce i Czarkowo na początku XIX wieku właścicielem tych miejscowości był hrabia Franciszek Mycielski, żonaty z Kunegundą z d. Zbijewska. Oprócz tych miejscowości posiadał również klucz Tuliszków leżący niedaleko Kalisza.

W 1980 roku Waldemar Łysiak wydał książkę pod tytułem "Szachista", w której opisuje kulisy zamachu na Napoleona w 1806 roku, gdzie wychowawca Franciszka książę Stefan Błażewski grał niepoślednią rolę. Opowiada również o tej historii wyprodukowany w 2017 roku film dokumentalny "Dubler".

Ówczesne brytyjskie służby specjalne zamierzały porwać Napoleona i zastąpić go sobowtórem w osobie księdza Stefana Błażewskiego, który miał zakończyć antybrytyjską politykę prowadzoną przez Napoleona. Operacją dowodził Benjamin Bathurst. Do "podmiany" Napoleona miało dojść w Szamotułach. Cesarz miał się tam zatrzymać i zagrać partię szachów z Mechanicznym Turkiem, automatem zbudowanym przez Wolfganga von Kempelena. Była to ówczesna nowinka techniczna, która ponoć rozgrywała partie szachów bez udziału człowieka. Wielce prawdopodobnie była to mistyfikacja, gdyż w środku miał być schowany szachista, który za pomocą magnesów poruszał figuromi. Maszyna ta miała zainteresować cesarza i ściągnąć go do Szamotuł. Mimo precyzyjnego planowania zamach się nie udał. Błażewski w ostatnim momencie przeszedł na stronę Francuzów i dał się uprowadzić Anglikom zamiast Napoleona. Gdy sprawa się wydała, uciekł im i ukrywał się w majątku Chociszewice koło Pępowa, gdzie wychowywał i kształcił dzieci właściciela majątku.

Duża część osób, która uczestniczyła w nieudanym zamachu, zmarła w krótkim czasie w dziwnych okolicznościach.

Sam autor "Szachisty" Wal-

demar Łysiak utrzymuje, że książka jest "zbeletryzowanym dokumentem" opartym na archiwaliach z epoki. Podstawą książki miały być wspomnienia głównego uczestnika próby zamachu Benjamin Bathurst.

Książę Stefan Błażewski, po latach ukrywania się, powrócił do klasztoru na Świętej Górze, gdzie w 1849 roku dokonał żywota i gdzie został również pochowany. Do końca życia zachowywał nadzwyczajną ostrożność i prawdopodobnie bardzo rzadko lub wcale nie opuszczał klasztoru.

W ten to sposób hrabia Franciszek Mycielski przez kilka lat był wychowywany przez sobowtóra Napoleona, który był zamieszany w zamach na niego. Książę z powierzonej funkcji wychowawcy wywiązał się bardzo dobrze, bo ludzie, którzy stykali się z Franciszkiem Mycielskim, stwierdzali, że sam Franciszek był światłym i wykształconym człowiekiem, obytym w świecie.

Hrabia w wieku zaledwie 18 lat zawarł w 1815 roku ślub z Kunegundą Zbijewską. Owocem ich związku były trzy córki: Anna, Józefa i Sydonia. Zajmując się posiadanościami majątkami Franciszek często uczestniczył w branżowych targach i jarmarkach związanych z rolnictwem. Podczas jednej z tych imprez - dorocznego jarmarku na wełnę w Berlinie - dnia 22 czerwca 1829 roku poznał naszego wieszczę narodowego Adama Mickiewicza. Sam pisarz wpisał się wtedy do sztambucha 12-letniej córki hrabiego Mycielskiego Józefy słowami "Upraszam dobrą i piękną Józję, aby raczyła pamiętać o mnie wtenczas, kiedy zostanie panną Józefą - Adam Mickiewicz, w Berlinie 1829 Juni 29". Podarował jej również egzem-

plar swych Poezycji wydanych w 1829 roku w Petersburgu z dedykacją "Józi Mycielskiej na pamiątkę. Adam Mickiewicz".

W trakcie pobytu w 1831 roku w Wielkopolsce Adam Mickiewicz zawiązał również w październiku tegoż roku do majątku Drzewce. Niestety, przywitała go tylko żona Franciszka, Kunegunda.

Sam Franciszek czynnie wspierał toczące się wówczas powstanie listopadowe. Wyjechał z niejawną misją dyplomatyczną do Drezna. Przemyczał do kraju szarpie, bandaże i chorągwie, które przesyłał w pudłach fortepianowych.

Niestety, w trakcie tych działań zachorował i dostał zapalenia płuc, które doprowadziło go do śmierci 30 marca 1831 roku. Pochowany został w krypcie fundatorów Klasztoru Świętogórskiego. Miał tylko 34 lata.

Mickiewicz odwiedził w naszej okolicy nie tylko Drzewce. Przebywał w Luboni i Oporowie, Konarzewie, Łaszczynie, Kawczu, Zakrzewie, Sarbinowie i prawdopodobnie w Tuliszkach.

Właścicielem Konarzewa był Ksawery Bojanowski, brat mało znanej ówczesnej muzy Mickiewicza Konstancji Łubieńskiej z Budziszewka. Właściciele Oporowa i Luboni - Morawscy - również byli krewnymi Konstancji. Generał Dezydery Chłapowski z Turwi oczekiwał, że Mickiewicz zasili szeregi powstania listo-

padowego. Niestety, zwlekał z opuszczeniem Wielkopolski. Przyczyną była ponoć Konstancja. Komentując związek pisarza z piękną małżonką Józefa Łubieńskiego, matki czworga dzieci, generał pisał w 1848 roku "Kiedy się wszyscy bili, on tutaj w moim sąsiedztwie z niecną kobietą złe życie przez cztery miesiące prowadził. Może się poprawił, Boże przebacz mu, ale ludzie nie są tak miłośni".

Jako ciekawostkę można podać, że najstarszy brat Franciszka Mycielskiego Józef mieszkał w sąsiednim Rokosowie, gdzie wybudował istniejący do dzisiaj pałac. Pod koniec swojego życia popadł w poważne tarapaty finansowe. Zmusiły one jego spadkobierców w 1868 roku do sprzedaży majątku Czarotoryskim.

Opracowując te materiały korzystałem z: "Wielkopolskim szlakiem Adama Mickiewicza" autorstwa Piotra Maluśkiewicza, "Fundatorzy klasztoru na Św. Górze pod Gostyniem" Stanisława Ślaskiego, artykułu z Głosu Tuliszkowa nr 6/2017 "Czy Franciszek Mycielski był uczniem Napoleona Bonaparte!?" autorstwa Wita Brylińskiego oraz opracowania Grzegorza Skorupskiego "Spotkania z przeszłością. Gostyń i okolice".

**MARIAN MIROŚLAW
JARÓŻEK**

Więści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury w Poniecu, ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Marta Kopania

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Drukarnia HAF LESZNO

Skład: HALPRESS, Leszno - www.leszno.eu

Z wojennych i okupacyjnych wspomnień - cz. XXII

Wojenne losy Jana Kobusa z Ponieca

Wspomnienia o Janie Kobusie spisała w 1995 roku Agnieszka Nawrocik, uczennica Szkoły Podstawowej w Poniecu, z okazji 50. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Jan Kobus był jej pradziadkiem.

Jan Kobus urodził się 19 listopada 1905 roku w Rokosowie. Był synem robotnika Jana Kobusa i Antoniny, z domu Smektała. Rodzina Kobusów była liczna. Jan miał czterech braci i cztery siostry. Przed wojną zamieszkiwali przy ul. Gostyńskiej w Poniecu.

Jan Kobus wyuczył się zawodu ślusarza, co później, w czasie wojny, miało mu się bardzo przydać. W 1927 roku ożenił się z Marianną Kuźniak. Małżeństwo miało trójkę dzieci, z którymi zamieszkało przy ul. Piaskowej w Poniecu.

Przed wybuchem wojny Jan Kobus został powołany do wojska. Pełnił służbę w charakterze kierowcy dowództwa na granicy polsko - niemieckiej, w okolicach Bojanowa. Brał udział w walkach obronnych 1939 roku. Niestety, brak bliższych szczegółów o tych wydarzeniach. Wiadomo, że udało mu się początkowo uniknąć niemieckiej niewoli, ponieważ przedostał się na Węgry. Tam przebywał w obozie jenieckim wraz z innymi żołnierzami polskimi, którzy po zakończeniu walk przekroczyli ówczesną granicę polsko - węgierską. Chociaż miał status jeńca, to jednak pobyt w obozie wspominał bardzo dobrze. Węgry bardzo dobrze traktowali Polaków, chociaż byli sprzymierzeni z Rzeszą Niemiecką w wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Najlepszym dowodem przychylności Węgier dla Polski jest fakt, że w 1939 roku. odmówiły przepuszczenia Wehrmachtu przez swoje terytorium przeciwko Polsce. Kilka lat później, w 1944 r., wojska węgierskie stacjonujące w Polsce nie wzięły udziału w tłumieniu powstania warszawskiego u boku Niemców.

Dobre położenie jeńców polskich skończyło się z chwilą, kiedy na Węgry wkroczyły wojska niemieckie. Jan Kobus dostał się wówczas do niewoli niemieckiej. Jednak po dwóch miesiącach został z niej zwolniony i powrócił do domu w Poniecu.

Ponieważ jako ślusarz znał się na maszynach parowych, dostał zatrudnienie w zakładzie Łazarskiego przy ul. Gostyńskiej, gdzie zajmował się ich obsługą. Później został przeniesiony do majątku rolnego w Gościejewicach, gdzie również zajmował się obsługą "parowców". Praca w majątku trwała od świtu do zmroku. Jan Kobus jako fachowiec był często wzy-



Medal za udział w wojnie (awers i rewers) - 1939 r.

wany do różnych awarii. Nie obojętnie go więc godziła policyjna.

Kobusowie, podobnie jak inni Polacy, odczuwali braki w zaopatrzeniu w żywność i inne podstawowe produkty. Przydzielali kartkowe na żywność były stanowczo za małe. Dlatego Jan Kobus hodował króliki i owce, mimo że Niemcy zabraniali tego Polakom. Za wykrycie nielegalnej hodowli można było nawet trafić do obozu koncentracyjnego.

Pewnego dnia do Kobusów przyszło dwóch policjantów niemieckich na kontrolę. Zauważyli oni dużą hodowlę królików i owiec. Na szczęście jednak nie aresztowali Jana Kobusa. Z pewnością zdecydował o tym fakt, że jako fachowiec od maszyn parowych był

on Niemcom potrzebny. Jeden z policjantów nawet pochwalił hodowlę, mówiąc: "ładne króliki".

W styczniu 1945 r. Poniec został wyzwolony spod okupacji niemieckiej przez Armię Czerwoną. Wkrótce po tym, bo już w lutym 1945 r., Jan Kobus otrzymał powołanie do służby w Wojsku Polskim. Został skierowany do Biedruska pod Poznaniem. Tam służył, podobnie jak w 1939 r., jako kierowca samochodu. Jego oddział odbywał szkolenie wojskowe przed wysłaniem na front. Nie wziął jednak udziału w walkach, bo wojna wkrótce się skończyła. W maju 1945 powrócił do domu w Poniecu.

Po wojnie pracował nadal jako ślusarz w zakładzie Łazarskiego w Poniecu. W 1975 r. został mianowany na stopień starszego kaprała

rezerwy rozkazem szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Lesznie. Za walkę z Niemcami w latach 1939 - 1945 Jan Kobus otrzymał medal "Za udział w wojnie obronnej 1939 r." oraz Odznakę Grunwaldzką.

Źródła:

Agnieszka Nawrocik, "Historia mojej rodziny", rękopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Historia_W%C4%99gier#Stosunek_do_Polak%C3%B3w (dostęp 13. 10. 2021)

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Kalendarium ponieckie

Z dziejów oświaty

Część 42:

1 września 1964 - Uroczysta inauguracja roku szkolnego 1964/1965. Szkoła Podstawowa w Poniecu liczyła 643 uczniów w 19 oddziałach klasowych I - VII. Chłopców było 325, a dziewcząt 318. Największe były klasy Ia i Ib, liczące 44 uczniów, najmniejsze klasy IIb i VII a, które liczyły po 28 uczniów. Kadre nauczycielską stanowili: Stanisław Dembiński - kierownik, Mieczysław Krauze - zastępca kierownika, Helena Lewińska, Leokadia Koska, Donata Kuźlak, Czesława Binczarowska, Dymitr Binczarowski, Bronisława Więclawska, Irena Krzyżyńska, Stefania Robaszewska, Urszula Dworniczak, Grzegorz Dworniczak, Maria Gill, Zofia Deckert, Janina Kwiatkowska, Krystyna Kujawska, Maria Janiak, Teresa Cieślak, Regina Siedlewska, Adam Kic, Urszula Galon - bibliotekarka.

Szkoła Podstawowa w Waszkowie liczyła 19 uczniów w czterech klasach. Kierownikiem był Czesław Gąsiorek.

2 września - 9 października 1964 - Z powodu choroby nauczyciela dzieci ze Szkoły Podstawowej w Waszkowie uczęszczały do Szkoły Podstawowej w Janiszewie

21 listopada 1964 - Obchody Dnia Nauczyciela. W Gostyniu odbyła się uroczysta akademicka z tej okazji.

23 listopada 1964 - Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Poniecu wraz z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poniecu zorganizowali uroczystą kawę dla nauczycieli ze Szkoły Podstawowej i Przedszkola.

17 grudnia 1965 - Podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej na wniosek zastępcy kierownika Szkoły Podstawowej Mieczysława Krauzego Ochotnicza Straż Pożarna zgodziła się wylać wodę na boisku, celem urządzenia na nim lodowiska. Szkoła musiała jednak zwrócić OSP koszty paliwa.

23 grudnia 1964 - 5 stycznia 1965 - Ferie świąteczne.

21 marca 1965 - Czesław Gąsiorek, kierownik Szkoły Podstawowej w Waszkowie, przeszedł w pracy do szkoły "wyżej zorganizowanej". Funkcję po nim przejął Wiktor Baumann, dotychczasowy kierownik Szkoły Podstawowej w Rusiborzu (pow. Środa Wielkopolska). Wiktor Baumann rozpoczął pracę w dniu 5 kwietnia 1965 r. po krótkim urlopie, potrzebnym na przeprowadzkę. W okresie zmiany nauczyciela dzieci z Waszkowa uczęszczały do szkoły w Janiszewie.

22 marca - 3 kwietnia 1965 - W Szkole Podstawowej w Poniecu praktykę pedagogiczną odbyli uczniowie z Liceum Pedagogicznego w Lesznie: Halina Hytra i Edward Przybylski.

10 kwietnia 1965 - 91 uczniów wzięło udział w wycieczce do Poznania zorganizowanej przez Szkołę Podstawową w Poniecu. Kierowniczką wycieczki była Maria Gill, opiekunkami: Zofia Deckert, Janina Kwiatkowska, Donata Kuźlak.

15 - 21 kwietnia 1965 - Ferie wiosenne.

30 kwietnia 1965 - Odbыл się poranek dla uczniów z okazji Święta Pracy. Pogadankę o powstaniu tego święta wygłosił nauczyciel Adam Kic. Na część artystyczną złożyły się deklamacje, tańce i śpiew. Konferansjerkę prowadziła uczennica klasy VII Elżbieta Piasecka. Nazajutrz nauczyciele i uczniowie wzięli udział w pochodzie. Na boisku szkolnym odbyło się Przrzeczenie Harcerskie i uroczystość wręczenia odznaczeń z okazji 20. rocznicy Polski Ludowej.

27 - 29 maja 1965 - 27 uczniów Szkoły Podstawowej w Poniecu wzięło udział w wycieczce na trasie Poznań - Gdańsk - Gdynia, zorganizowanej przez Biuro Podróży "Orbis" w porozumieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Młodzież z Ponieca opiekowały się: Donata Kuźlak i Maria Gill.

1 i 4 czerwca 1965 - W ramach obchodów Dnia Dziecka odbyły się gry i zabawy na boisku szkolnym, a uczniowie otrzymali słodczyce.

9 czerwca 1965 - Wszystkie dzieci ze Szkoły Podstawowej w Poniecu udały się pociągiem na wycieczkę do Poznania. Opiekunami wycieczki byli: Wiktor Baumann i jego żona, delegowana na wniosek Komitetu Rodzicielskiego. Zwiedzono Stare Miasto, palmiarnię, ogród zoologiczny i katedrę.

19 czerwca 1965 - Uroczystość pożegnania absolwentów Szkoły Podstawowej - uczniów klas siódmych.

24 czerwca 1965 - Uroczystość zakończenia roku szkolnego 1964/1965.

5 - 30 lipca 1965 - W półkoloniach wzięło udział 75 dzieci, które nie korzystały z innych form wypoczynku. Opiekunowie wszystkich grup organizowali wycieczki, gry i zabawy. Posiłki były wydawane trzy razy dziennie.

Źródła:

- Kronika Szkoły Podstawowej w Poniecu
- Kronika Szkoły Podstawowej w Waszkowie
- Archiwum Państwowe w Lesznie, akta Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poniecu, sygn. 24.s. 266.

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



Siatkarski zespół młodzików Piasta Poniec w sobotę, 16 października, zakończył pierwszy etap rozgrywek o Mistrzostwo Wielkopolski. Zawodnicy trenera Łukasza Kubeczki w turniejach barażowych nie stracili nawet seta i z kompletem zwycięstw zameldowali się w I lidze wojewódzkiej młodzików. Skład zespołu: Maksymilian Wasiak, Cyprian Brodziak, Bartosz Student, Paweł Kapitan, Szymon Wróbel, Filip Dwojak, Paweł Czabajski, Filip Rychel, Grzegorz Szeląg.

HOROSKOP

Baran 21.03-19.04

Listopad przyniesie wiele romantycznych chwil. Poznasz nowe osoby, przeżyjesz wspaniałe spotkania towarzyskie. W pracy nie odkładaj ważnych spraw na później.

Byk 20.04-20.05

W tym miesiącu wszystko będzie przychodzić Ci z łatwością. Ciesz się tym i rozpocznij projekt, o którym od dawna myślisz. Przyjrzyj się swoim finansom.

Bliznięta 21.05-21.06

Bądź wesoła dla najbliższych, nawet gdy masz gorszy dzień. Pomyśl, czy przypadkiem nie pracujesz za dużo. Zastanów się nad odpowiedzialnością. Jesień zaskoczy Cię niespodzianką.

Rak 22.06-22.07

Bardzo dobra passa w życiu osobistym. Ze strony bliskich dużo uczucia i serdeczności. Poznasz kogoś ciekawego i podejmiesz ważną finansową decyzję.

Lew 23.07-22.08

Najwyższy czas, by wyjaśnić sprawę, która nie daje Ci spokoju. Warto szczerze porozmawiać z partnerem. Czujnie zarządzaj własnym budżetem, pieniądze będą Ci wkrótce bardzo potrzebne.

Panna 23.08-22.09

Czy naprawdę to takie ważne, co ludzie mówią o Tobie? Więcej wiary w siebie. Odkryjesz nowe hobby, sprawi Ci to sporo radości. Lepsze finanse.

Waga 23.09-22.10

Czeka Cię wizyta przyjaciół, bardzo Cię to ożywi i doda optymizmu. Jeśli jesteś singlem, odkryjesz nową miłość. W stałych związkach dużo ciepła. Zagraj - gwiazdy wróżą wygraną.

Skorpion 23.10-21.11

Ktoś czeka na Twoją decyzję i od niej uzależnia swoją przyszłość. Zrób wszystko, by nie urazić tej osoby. W drugiej połowie miesiąca ciekawa propozycja w pracy.

Strzelec 22.11-21.12

To będzie pracowity miesiąc, ale pomogą Ci bliscy i koleżanki z pracy. Nie zapominaj o tym, co najważniejsze. Odezwyj się do pewnego Byka, potrzebuje on wsparcia.

Koziorożec 22.12-19.01

Wyjazd na dwa, trzy dni byłby idealną odskocznią od codziennej rutyny. Oczywiście z kimś bliskim. W pracy trochę więcej zadań, ale też lepsze zarobki. Skontroluj zdrowie.

Wodnik 20.01-18.02

Odnowisz starą przyjaźń. Będzie sporo wspomnień i wzruszających przeżyć. Teraz jest dobry czas na remont i nową aranżację mieszkania. Wokół Ciebie nastąpią zmiany.

Ryby 19.02-20.03

Dbaj o siebie tak samo jak o innych. Jedz zdrowiej, ćwicz, zrób badania okresowe. Poprawi się Twoja sytuacja finansowa. Pod koniec miesiąca ktoś zaskoczy Cię pewną propozycją. Skorzystaj.

KRZYŻÓWKA Z NAGRODĄ

Aby rozwiązać krzyżówkę, trzeba wpisać w poziome rzędy znaczenie słów. Potem z oznaczonych liter ułożyć hasło. Prawidłowe rozwiązanie należy przepisać na kartkę i wysłać lub dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Poniecu. Rozwiązanie można też przesłać e-mailem na adres krzyzowka@gck.poniec.eu. Prosimy pamiętać o podaniu imienia, nazwiska i adresu zamieszkania. **Wśród nadawców prawidłowych odpowiedzi wylosujemy nagrodę, którą będą 2 bilety na spektakl „Grace i Gloria”.** Na rozwiązanie czekamy do 15 listopada. Rozwiązanie poprzedniej krzyżówki brzmiało: **ZA CHWILĘ PRZYJDZIE JESIEŃ**. Nagrodę wylosowała **Maria Puśledzka z Czar-kowa**. Zapraszamy do GCK po odbiór nagrody.

1					U	15			
2	8		O	13					
3				16				K	
4	19		O					2	
5		1		E				7	
6				3			T		
7	10		A		14				
8				P		11		6	
9				5	12		D		
10			A		9				
11								4	
12		18			17		E		
13		21		20					K

	1	2	3	4	5		6	7	8	9		
10	11	12	13	14		15	16	17	18	19	20	21

- Gadający ptak
- ... Księżycowa
- Szkodnik drewna
- Stolica Kolumbii
- Niedokrwiistość
- Pojemnik na kłisze
- Chroni wynalazek

- Zamyka butelkę
- Słynna na Wall Street
- Miejsce pracy krupiera
- Czworokątny dla akrobaty
- Ster wozu
- Miasteczko w Wielkopolsce

Na przeziębienie

Poniżej podajemy dwie kuracje naszych babć, skuteczne na pierwsze przejawy przeziębienia. Wzmacniają organizm, skracają infekcję i dodają siły.

SOK Z ARONII

Aronia, zwana też aronką, to gatunek krzewu należący do rodziny różowatych. Jest ceniona za prozdrowotne właściwości. Obniża ciśnienie krwi, chroni przed wolnymi rodnikami, wzmacnia naczynia krwionośne. Zawiera dużo witaminy C, wspomaga więc organizm w walce z przeziębieniem i grypą. Poza tym koi nerwy i ma działanie upiększające, wpływa na dobry wygląd skóry, włosów i paznokci.

Składniki: 2 kg owoców aronii, ok. 300g cukru.

Przygotowanie: Do dużego

garnka wsypać dokładnie opłukaną i oczyszczoną z szypulek aronię. Wlać ok. 1 i 1/2 szklanki zimnej wody (aby twarde owoce aronii nie przywierały do dna garnka) i cały czas mieszając zagotować na dużym ogniu. Po zagotowaniu zmniejszyć ogień i gotować przez ok. pół godziny, w międzyczasie często mieszając. Owoce puszcza dużo cennego soku. Zlać go przez sitko do czystego garnka, dodać cukier do smaku (w takiej ilości, aby otrzymany syrop nie był bardzo cierpki) i co chwilę mieszając zagotować. Gorący syrop wlać do czystych butelek lub słoików, od razu zakręcić i odstawić.

CYTRYNA DO HERBATY Z IMBIREM

Składniki: 6 cytryn, 250 g cukru, 4-centymetrowy kawałek imbiru, pół szklanki miodu, szklanka wody.

Przygotowanie: Do rondla wlej

Kotlety z kaszy

Składniki: 6 średnich ziemniaków, 200 g mięsa mielonego, 200 g szpinaku, cebula, 0,5 puszki pomidorów, pół papryki czerwonej, 1/4 puszki kukurydzy, 100 g sera mascarpone, 25 g sera mozzarella, parmezan do posypania rolady (5g), przyprawy: pieprz, sól, papryka, pietruszka, czosnek.

Przygotowanie: Ziemniaki umyć, obrać i pokroić w cienkie plasterki. Blaszkę posmaruj lekko olejem, ułóż na niej papier do pieczenia i posyp mozzarellą. Na przygotowanej blaszce układaj ziemniaki rzędami tak, aby kolejny rząd zakrywał ¾ poprzedniego. Ziemniaki posól i lekko posyp serem mozzarella. Wstaw do nagrzanego piekarnika i piecz je 20 min. w temperaturze 190 stopni C (wskazówka - ja użyłam blaszki 30 cm na 20 cm). Cebulę posiekaj w drobne kawałki, razem z mięsem włóż na posmarowaną olejem patelnię. Dopraw do smaku solą, pieprzem, pietruszką i papryką. W momencie, gdy mięso będzie prawie usmażone, dodaj paprykę pokrojoną w drobne kawałki. Całość zalej pomidorami z puszki i smaż jeszcze ok. 5 - 7 minut. Szpinak włóż na drugą patelnię (dodaj sól i czosnek) i usmaż. Gotowy szpinak wymieszaj w miseczce z mascarpone.

Ziemniaki wyjmij z piekarnika, poczekaj aż chwilę się przestudzą. Na ziemniaki połóż i rozsmaruj warstwę szpinaku z mascarpone, a następnie warstwę farszu z mięsem. Przy użyciu papieru, na którym były pieczone ziemniaki, zacznij zwinąć całość w roladę rozpoczynając od miejsca, gdzie były kładzione ostatnie ziemniaki. Zawijaj roladę powoli, jeśli ziemniaki trochę przywarły od spodu, pomóż sobie widelcem.

Gotową zwiniętą roladę posyp serem mozzarella, wstaw do piekarnika i piecz 15 minut w temperaturze 190 stopni C. Po wyjęciu rolady z piekarnika można ją od razu podawać. Rolada świetnie komponuje się z sosem czosnkowym lub jogurtowo - ziołowym. Można posypać ją parmezanem do smaku.

wodę i wsyp cukier. Cztery cytryny pokrój w plastery, z pozostałych dwóch wyciśnij sok i dodaj do wody. Imbir obrać, pokroić w cienkie plasterki, dodaj do wody. Wodę zagotuj i porcjami wrzucaj plastery cytryn. Wytlów po 3 minutach i powtarzaj czynności, aby sparzyć całość.

Cytryny poukładaj w ozdobnych słoiczkach. Wodę lekko przestudź i dodaj miód. Wymieszaj i zalej cytryny. Słoiczki szczelnie zamknij. Cytryna do herbaty powinna być przechowywana w lodówce.

(: (: HUMOR :) :)

Młody rolnik ogląda i poucza właściciela: - *Pan ciągle pracuje starymi metodami, sąsiedzie. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się panu zebrać chociaż 10 kg jabłek.*

- *Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego gruszek.*

Maksymilian Szymankiewicz mistrzem Europy

W sobotę, 9 października, dwadzieścia klubów, w tym reprezentacja Akrobatyki i Fitnessu Piasta Poniec, stanęło do rywalizacji podczas Grand Prix Polski w Fitnessie Gimnastycznym w Gdańsku. Poprzeczka była postawiona wysoko. Jednak ponieccy zawodnicy pokazali, że są zespołem na najwyższym poziomie i trzykrotnie stanęli na podium. Wiktoria Wrotyńska i Maja Wrotyńska zdobyły brązowe medale, a jedyny chłopak w reprezentacji, Maksym Szymankiewicz, sięgnął po złoty medal. Bardzo dobre występy zaliczyły także: Julia Janaszak, Blanka Malczyk, Aleksandra Bartków, Maja Maj, Klaudia Hantkiewicz, Zuzanna Kończyk oraz Anna Bartków.

Kolejnego dnia, w niedzielę, część zawodników Piasta ponownie wykonała swoje układy walcząc o tytuł w Mistrzostwach Europy w Fitnessie Gimnastycznym w Gdańsku.

To pierwszy nasz start w zawodach na tak wysokim szczeblu. Aż pięciu ponieckich akrobatów do-



stało się do finałowych szóstek. Maksymilian Szymankiewicz nie miał sobie równych i został mistrzem Europy. Natomiast Wiktoria Wrotyńska brązową medalistką. Tuż przy podium - na miejscu czwartym - stanęła Maja Wrotyń-

ska, na miejscu piątym w swojej kategorii znalazła się Maja Maj, a szóste miejsce zajęła Zuzanna Kończyk. Anna Bartków i Blanka Malczyk, mimo bardzo dobrego wykonania swoich układów, uległy tym razem mocnej konkurencji i

znalazły się na dalszych lokatach.

Medalistom oraz całemu zespołowi z trenerką Anetą Wrotyńską na czele gratulujemy wielkiego sukcesu. Życzymy zapału oraz motywacji do dalszej pracy.



Uczyli się pomocy

Co roku u około 400 tysięcy mieszkańców Starego Kontynentu stwierdza się zatrzymanie akcji serca. Ogółouropejska akcja, organizowana m. in. z udziałem posłów do Parlamentu Europejskiego, ma na celu zwiększyć wiedzę o tym, jak pomóc osobie, u której wystąpiło nagłe zatrzymanie krążenia.

Europejski Dzień Przywracania Czynności Serca obchodzony jest od 2013 r. z inicjatywy Europejskiej Rady Resuscytacji. Jak przekonują organizatorzy akcji, podjęcie resuscytacji krążeniowo - oddechowej przez świadków zdarzenia może spowodować 2 - 3-krotny wzrost przeżywalności.

Również starszaki z Przedszkola Samorządowego w Po-

niecu uczciły ogólnoswiatowy Dzień Przywracania Czynności Serca. Dzieci z grup Żabki, Muminiki i Krasnale przeprowadziły zajęcia warsztatowe z podstawowych czynności ratujących życie. Dzieci wykonywały prawidłowe uciskanie klatki piersiowej w celu przywrócenia funkcji życiowych na fantomie. Utrwały także numery alarmowe. Każdy był bardzo wytrwały, ponieważ uciskanie klatki piersiowej to nie jest to taka łatwa sprawa.

Dzięki wspólnej akcji, od lat najmłodszych, oswajamy się z tak ważnymi zagadnieniami oraz kształtujemy właściwe nawyki. Dzięki ćwiczeniom resuscytacji krążeniowo - oddechowa staje się czymś naturalnym.

Szkolny piknik

Tegoroczny Dzień Chłopaka społeczność szkolna ze Szkoły Podstawowej w Poniecu obchodziła wyjątkowo - grillując na boisku szkolnym! Pomysłodawcą tej imprezy był Parlament Uczniowski, który działał w porozumieniu z dyrektorem szkoły i wychowawcami klas. Do współpracy zaangażowani zostali również rodzice, a nawet chętni dziadkowie.

Pogoda w pełni dopisała, a ogromne zaangażowanie społecz-

ności szkolnej sprawiło, że wspólny piknik na boisku szkolnym wypadł wyśmienicie. Nad całą ul. Szkolną unosił się zapach pieczonych kiełbasek. Nie zabrakło również innych smakołyków przygotowanych przez rodziców i uczniów. Był to bardzo miły i niezwykły przerwany wśród lekcji 30 września. Uczniowie, nauczyciele i rodzice mieli również okazję do jakże potrzebnej integracji.

SP PONIEC



Przygoda ze sznurkiem-makramy



Makrama to starożytna sztuka, polegająca na wiązaniu sznurków bawełnianych. Jest ona znana od stuleci, a swoją popularność zdobyła w latach 70. XX wieku. Od kilku lat ponownie podbija serca i osiąga szczyty popularności.

Wychodząc naprzeciw oczeki-

waniom mieszkańców naszej gminy, razem z Biblioteką Publiczną Miasta i Gminy w Gostyniu, zorganizowano dwudniowe warsztaty makramy dla dwóch grup.

Na zajęciach panie pod czujnym okiem prowadzącej Zuzanny Przybyłek, wykonały dwa listki za-



wieszonych na ozdobnym kijku. Przeważały jesienne kolory: miodowy i szary, choć niejedna osoba nie przeszła obojętnie obok pięknego odcienia różu.

Drugiego dnia dominowały odcienie bieli i kremu. Kwietnik, nad którym pracowano, wymagał od

uczestniczek warsztatów nauki podstawowych splotów, a przede wszystkim dużego skupienia.

Mimo podwyższonej poręczki każda pani wychodząc z warsztatów trzymała w ręce piękny, wykonany własnoręcznie kwietnik.



Książęce zwiedzanie

W dniu 30 września odbyła się jednodniowa wycieczka seniorów z gminy Poniec do Zamku Książ w Wałbrzychu. Wyjazd zorganizowany został przez Klub Seniora w Poniecu przy współpracy z Gminnym Centrum Kultury. Była to jedna

z atrakcji przygotowanych dla seniorów z okazji obchodów II Ponieckich Dni Seniora.

Zamek Książ to perełka na mapie Dolnego Śląska, to miejsce, które od lat rozpala wyobraźnię zarówno historyków, jak i turystów. Jest jednym z najwięk-

szych zamków zarówno w Polsce, jak i w Europie. Na jego wyjątkowość wpływa m.in. niezwykle położenie - zbudowany został na urwistym cyplu skalnym na wysokości 395 m n. p. m., otoczony kotłową porośniętą gęstym lasem. Zamek posiada ponad 400 po-

mieszczeń, łącząc w sobie różne style architektoniczne.

Podczas wyjazdu seniorzy wraz z przewodnikiem zwiedzali wnętrze zamku, przy wspaniałej pogodzie spacerowali po przepięknych tarasach otaczających zamek, a także mieli okazję zobaczyć podziemia powstałe w okresie II wojny światowej.

Po zwiedzaniu uczestnicy wycieczki udali się do Restauracji Książęcej, gdzie specjalnie dla nich zarezerwowano salę. Każdy uczestnik wycieczki mógł zjeść dwudaniowy obiad w miłej i sympatycznej atmosferze.

Kolejnym punktem wycieczki było zwiedzanie Palmiarni Zamkowej. Tam podziwiano wiele gatunków egzotycznych roślin. Sam budynek palmiarni powstał w XVI w., a budowa "ogrodu zimowego" jest datowana na lata 1911 - 1913. Jest to zatem jedna z najstarszych palmiarni w Polsce.

Wyjazd można zaliczyć do bardzo udanych. Dzięki pięknej pogodzie i doskonałej atmosferze wszyscy wracali pełni pozytywnych wrażeń.

